

REDAKCJA I ADMINISTRACJA BIAŁYSTOK... Ktoś p.l.o. n. Ceny ogłoszeń...

Biennik Białostocki



Rozgromiliśmy Węgrów 3:0

mimo brutalnej gry naszych przeciwników Martyna uciekł z noszy sanitarnych spowrotem na boisko (Specjalna służba informacyjna naszego pisma)

Kto prowadzi po trzech dniach

Table with 2 columns: Country and Points. Includes USA (80), Niemcy (77.5), Finlandia (26.5), Egipt (19), POLSKA (17), Japonia (16.5), Austria (12), Kanada (9), Włochy (8), Francja (7), Szwecja (6), Holandia (4), Filipiny (4), Anglia (2), Brazylia (2), Luxemburg (2), Grecja (1), Argentyna (1).

Wojciech Trojanowski telefonuje:

BERLIN, 5.8.

W dniu dzisiejszym piłkarstwo polskie odniosło wielki sukces...



Upłynęło sporo minut zanim drużyna polska skonsolidowała się i pozbyła tre...

Gdy jednak God w 13 minucie rzyskał pierwszą bramkę...

Od tej chwili Polska panowała już nad grą...

Węgrzy widząc, że jest źle, zaczęli grać brutalnie...



Nie wyprowadza nas z równowagi też kontuzja bonatara meczu...

Sędzia Włoch, Scorzoni nie lubił Polaków.

A więc w sobotę gramy ze zwycięzca meczu Anglia - Chiny.

W ostatniej chwili zdobywamy trzecią bramkę. Ostry strzał Peterka odbił się od poprzeczki...

Dołacy wystąpili w składzie: Alhański, Martyna, Galecki; Kosiarczyk, Wasiewicz, Dykoc; Piec, God, Peterek, Szerka, Wodarz.

Austria pobita Egipt 3:1.

Trzeci złoty medal zdobył murzyn Owens

BERLIN, 5. 8. Tel. wł. Jesse Owens zdobył dzisiaj trzeci złoty medal olimpijski...

Walasiewiczówna biegnie



Na zdjęciu od lewej: Walasiewiczówna, Krauss, Albus, Rogers, Dollinger, Stephens.

Specjalna obsługa ilustracyjna naszego pisma z Berlina drogą telegraficzną nadaje zdjęcia biegu na 100 metrów pań...

Jest to już trzecie skolei zdjęcie specjalne dla

naszego pisma z obecnej Olimpiady, bijące rekordy szybkości służby prasowej.

W części nakładu wczorajszego numeru naszego pisma, podaliśmy wyniki startów olimpijskich Walasiewiczówny, Wajsówny, Kucharskiej i Noji.

Rozmowy ze zwycięzcami, telefoniczne reportaże i oryginalne zdjęcia naszych specjalnych wysłanników - na str. 5-ej i 8-ej.

Polski zawodnik w chodzie 50 km. Bieregowej zajął zaszczytne 9 miejsce

BERLIN, 5. 8. - Start Bieregowej, na którym sobie niewiele obiecywaliśmy...



Min. Beck powrócił do Warszawy

Minister Spraw Zagranicznych p. Józef Beck, powrócił wczoraj do Warszawy.

6 sierpnia

Dnia 6 sierpnia 1914 r. powiódział Józef Piłsudski do pierwszych żołnierzy...

Wszystcy jesteście żołnierzami polskimi. Znosząc wszelkie odznaki specjalnych grup...

Dzisiaj, z perspektywy przeszło dwudziestu lat, uświadomiamy sobie w całej pełni znaczenie tych słów...

A w tym akcie państwowym mieścił się już cały program państwowy: niema „specjalnych grup”...

wania patriotyzmu przez „specjalne grupy” - w myśl tego wskazania dążył do tego, aby wszyscy uznawali jako „jedynym znakiem” Orła Białego.

Tu już w tych słowach, wypowiedzianych w Krakowie w sierpniu 1914 roku, mamy jakby w skrócie wyrażoną wielką ideę, przyswiewającą Wskazaniecielewo Niepodległości...

I jeśli dzisiaj, w rocznicę 6-go sierpnia, mamy zrobić rachunek sumienia, rozważyć zadanie, postawione przed nami obecnie przez tego, któremu Józef Piłsudski, umierając przekazał spuściznę ideową...

Głosiciele zdrady wychowują młodzież

Nawet w obronie ojczyzny gardzą karabinem nauczyciele francuscy

PARYŻ, 5.8.

Opinia publiczna Francji jest wysoce zaalarmowana. Tendencje nurtujące kongres nauczycielstwa francuskiego...

Doszło do tego, że po przemówieniach wyzywających do zupełnego rozbrojenia Francji, choćby nawet inne państwa były uzbrojone...

Ras Imru atakuje na czele 40 tys. wojowników

LONDYN, 5.8. Agencja Reutersa donosi z Port Saidu, że według informacji z wiarogodnych źródeł Ras Imru był dowódcą wojsk abisyńskich na froncie północno-zachodnim...

północnej Afryki domagał się nowego przeprowadzenia we wszystkich ograniczeniach generalnej konferencji...

A cóż ma robić rząd francuski, gdy Francja zostanie napadnięta? Szalonych nauczycieli groźba ta nie przeraża...

Na tem te nauczyciele francuscy potępiali nawet komunistów, którzy ostatnio stanęli na stanowisku wzmocnienia siły zbrojnej Francji.

Według wiadomości z tych źródeł, sły abisyńskie zgromadzone w okolicach Gore zdobyły znaczne ilości broni i amunicji...

Wskazał na Addis-Abeba. Wskazał na Addis-Abeba. Wskazał na Addis-Abeba.

że „trzeba, aby przywódcy frontu ludowego, których akcentacja perspektywowa wini, wiedzieli, iż nie chcemy maszerować nawet z czernonymi kwiatami na karabinach”.

W szerokiach kołach opinii publicznej szala „antyrządowy nacjonalizm”

nauczycielstwa francuskiego wywołał oburzenie i niepokój, który jest tem większy, że nie nie wskazuje aby rząd miał zamiar pogodzić się z odpowiedzialnością propagatorów zdrady...

To były samoloty wojskowe Włosi lecieli do Marokka w przebraniu

PARYŻ, 5.8. - Półrzędowo komunikują wyniki śledztwa w sprawie przemyślowego lądowania dwu wojskowych samolotów pochodzenia włoskiego...

W kilka godzin po wypadku nadleciał samolot hiszpański i atosząc się nad rozbitymi samolotami włoskim, zrzucił worki z muniarąmi żołnierzy hiszpańskich...

Włoskie samoloty wojskowe księżczek żółda i świadectw pilota. Z przeprowadzonych dochodzeń wynika, że przygotowania do tej wyprawy...

Włoskie samoloty wojskowe księżczek żółda i świadectw pilota. Z przeprowadzonych dochodzeń wynika, że przygotowania do tej wyprawy...

Włoskie samoloty wojskowe księżczek żółda i świadectw pilota. Z przeprowadzonych dochodzeń wynika, że przygotowania do tej wyprawy...

Włoskie samoloty wojskowe księżczek żółda i świadectw pilota. Z przeprowadzonych dochodzeń wynika, że przygotowania do tej wyprawy...

Włoskie samoloty wojskowe księżczek żółda i świadectw pilota. Z przeprowadzonych dochodzeń wynika, że przygotowania do tej wyprawy...

Czy koniec kryzysu światowego?

W wielu krajach lepiej już niż w okresie słynnej „prosperity“

„Każde stwierdzenie Instytutu Badania Konjunktury Gospodarczych — gospodarstwo światowe pozostaje obecnie w stanie ożywienia. Ożywienie to, którego źródła szukać należy w akcji inwestycyjnej poszczególnych rządów jest bardzo poważne, przekraczając nawet w niektórych krajach poziom prosperity z lat 1927-29. Inne kraje zbliżają się stopniowo do tego poziomu. Obecnie prywatne inwestycje rozwijają się już w dużej mierze, nadając sytuacji charakter normalnej poprawy koniunkturalnej. Nie oznacza to jednak, że ustaje akcja publiczna, przeciwnie wymaga się raczej we wszystkich niemal krajach, na innem cokolwiek przedtem podłożu: nie dla zwalczania bezrobocia, lecz ze względów politycznych, mianowicie na cele zbrojeniowe. Nadaje to rozwojowi konjunktury pewne cechy charak-

teryistyczne: finansowanie zbrojeń osłabia dodatni wpływ poprawy koniunkturalnej ludności; konsumpcja nawet zmniejsza się wówczas, gdy zbrojenia są finansowane z wpływów podatkowych. Ostatni wypadek zachodził obecnie w Niemczech, gdzie aktualny układ bilansu płatniczego, stojąc na przeszło dziesięć miesięcy przed wyjściem do plusa, zmusza do przejścia od metody inflacyjnej do metody podatkowej. Trwająca, niezaprzeczalnie pomysłna, koniunktura gospodarcza likwiduje powoli pozostałości kryzysu. Widocznym tego objawem jest ciągłe zmniejszanie się zapasów surowców oraz wzrost obrotów w handlu międzynarodowym mimo głośzonych hasła samowystarczalności gospodarczej społeczeństwa. Zwiększyła się przeto wytwórczość szeregu krajów, jak St. Zjed-

zonych, Anglii i Francji — mimo znacznej ucieczki z niektórych państw kapitałów zagranicznych. Podstawą rozwoju sytuacji gospodarczej w Polsce były słuszne ze wszechmiar zarządzenia dewizowe, kładące kres bezmyślnemu ucieczce złota. Następnym ich etapem, odcinającym wydatki naszemu bilansu płatniczego — było zarządzenie w dwa miesiące później zawieszenie transferu, czyli przelewu sum na obsługę długów zagranicznych. Zarządzenia te powstrzymały fałszywe zjawisko i wyphyłające z niego zjawisko masowego odpływu kapitałów z banków celem zakupu złota. Powstało natomiast zjawisko nowe — wycofywanie wkłady lokowane w towarach i inwestycjach. Ponieważ jednak w tym czasie wpływ wycofywania wkładów

był neutralizowany w bankach zwiększeniem kredytów, względnie wykorzystaniem rezerw — wzrosła bardzo poważnie siła nabywcza. Wyraziło się to zarówno we wzroście kursów akcji na rynku pieniężnym, jak i w zwiększeniu obrotów na rynku towarowym. Bardzo silnie zaznaczyło się to w przemyśle w budownictwie, gdzie wskaźnik przekroczył poziom przedwojenny w połowie 1931 roku. Wzrosła również i to przeszło o pięć procent produkcja przemysłowa oraz spożywcza w miastach. Natomiast nożyce cen na wsi pozostają nadal bez zmian od czasu zmniejszenia ich rozwarcia w końcu ub. roku. Specjalny charakter czynników, — konkluduje Instytut — na których oparte było w głównej mierze zanotowane w ostatnim kwartale ożywienie, nie pozwala tego wzrostu uważać za całicość za zjawisko stałe. Z drugiej strony wzrost produkcji sam jest podstawą dalszych procesów poprawy i dlatego nawet po ustaniu działalności tych czynników można liczyć na nieco wyższy poziom obrotów i produkcji niż przed ich wystąpieniem. Pozatem o dalszym rozwoju konjunktury rozstrzygać będzie w oltyka inwestycyjna i finansowa Państwa.

Na ekranie życia

2 grosze

Dokonano obliczenia, jak przedstawia się zarobek rolnika, uwzględniając sumę, jaką z ogólnych dochodów pracy chłopca i jego rodziny przypada na osobę. Oto — w świetle obliczeń Instytutu Pulawskiego — w okresie dobrej konjunktury 1926—1930 zarobek dzienny dorosłego członka rodziny wynosił 1.80 zł. W roku 1930-31 następuje zmiana zasadnicza. Nie zaczęto jeszcze wówczas pasa. Rozchody przekraczają dochody i występuje deficyt 1.39. Nietylko tedy nie nie zaszczytowało, ale był jeszcze brak, który na rok wyniósł przeszło 1 mil. złotych. Rozpoczęło się zaciskanie pasa. Chłop zaczął odmawiać sobie obuwi i odzieży, naty i cukru, nie naprawiał narzędzi i budynków, nie nabywał narzędzi i narzędzi, nie wyprawiał zapalek na cztery części. Chłop przestał być konsumentem wytworów spoza swego gospodarstwa. Dzięki zaciskaniu pasa, za cenę wycofania się z konsumpcji — deficyt rodziny zaczął się wyraźnie zmniejszać. Zarobek dzienny w 1931-32 wynosił wielkość ujemną 1.04 zł., w roku 1932-33 również ujemną 0.33 zł. I dalsze wreszcie zaciskanie pasa, głodowy tryb życia chłopca — sprawił, że rodzina chłopka zaczęła zarabiać po dwa grosze za dzień pracy osoby dorosłej. Tak było w roku 1933-34. Dziś na wsi wystąpiły pewne objawy poprawy. Jak wielkiej pomocy potrzeba jednak wsi, skoro przeżywała lata „deficytu“ czyli porostu głodu i dwugroszowych zarobków dziennych!

Imprezy sportowe, pogadanki. Miejscowa ludność demonstruje zaś regionalną muzykę, śpiew i tańce ludowe. Studenci rolniczy udzielają porad praktycznych. Kolonia posiada bibliotekę, przeznaczoną dla miejscowej ludności. Kolonia znajduje wkrótce pomieszczenie w nowo wybudowanym „Domu Akademika na Polesiu“, który stanie się niewątpliwie ośrodkiem inicjatywy społecznej. Młodzież akademicka niesie kulturę wsi polskiej. **1.800.000 dol.** Sprawozdania statystyczne departamentu stanu w Waszyngtonie wykazują, że natychmiast po zniesieniu embargo na broni i amunicję Włochy zakupiły materiałów wojennych za 140.000 dolarów. Ogółem w czerwcu Stany Zł. sprzedały materiałów wojennych za 1.800.000 dolarów. Należnym odbiorcą były państwa Chiny. Zakupły broni i amunicję za 299.000 dolarów. Zważymy, że 1.800.000 dolarów to nielika zaletywo pozycja ogólnego zapotrzebowania wojennego... w czasie pokoju. *Przewidz*

Czy pułkar Gordon Bennetta pozostanie w Polsce?

Amerykanie najgroźniejszymi rywalami

„Użył za trzy tygodnie z lotniska warszawskiego wylęcia w przestworze wielkie kule 12 balonów, które stoczą w tym roku walkę o pierwsze miejsce w zawodach o pułkar Gordon Bennetta. Pułkar, dzieło Szukalskiego, spoczywa narażone poza szybą gablony w Aeroklubie R. P. i czeka na swój dzień. Jest to już piaty pułkar imienia Gordon Bennetta. Pierwszy, ufundowany przez tegoż w r. 1906, zdobył na własność dla Belgii Desmutter w r. 1925. Drugi zdobył w r. 1929 Amerykanie. Trzeci pułkar ofiarował Henryk Ford. Został on zdobyty również przez Amerykanów w r. 1932. Czwarty pułkar ofiarowany przez „Chicago Daily News“, zdobył Polacy. Piąty ofiarowany przez „Gazetę Polska“, czeka na swój „przdydział“.

Do dziś my mieliśmy najlepsze tkaniny i najlepsze balony. Kilkadziesiąt kilogramowa różnica wagi na korzyść naszych balonów decydowała. Dlatego zwyciężaliśmy. Nie podlega, oczywiście, dyskusji, że również decydującymi czynnikami jest wysokość załogi i jej odwaga. Jej serce do walki. Ale ta kwestja dla nas nie istnieje. Nasi lotnicy balonowi są mistrzami w swoim fachu, a odwagi i serca do walki mogłoby im pozbierać wszyscy sportowcy, nietyko polscy, ale całego świata. A więc 30 sierpnia o wyniku może zdecydować tylko tkanina, ro — i odrobina szczęścia. Dotąd nasz balony były niedoścignione. Jak będzie w tym roku?

Przybywający do Polski baloniarzy są mistrzami w swoim fachu, a balony ich najlepszym sprzętem. Powitanie 200 harcerzy polskich, udających się na 4-ty narodo- wy zlot skautów rumuńskich do Braszowa, odbyło się na granicy polsko-rumuńskiej i miało przebieg bardzo uroczysty. Na stacji granicznej Grigore Ghi ca Voda powitał wyprawę delegat Zw. Harcerstwa rumuńskiego, prof. Gramatorici, przemówieniem wygłoszonym w języku polskim oraz komendantem huk polskiego w Czerniowcach, p. Stelungowski.

„Użył za trzy tygodnie z lotniska warszawskiego wylęcia w przestworze wielkie kule 12 balonów, które stoczą w tym roku walkę o pierwsze miejsce w zawodach o pułkar Gordon Bennetta. Pułkar, dzieło Szukalskiego, spoczywa narażone poza szybą gablony w Aeroklubie R. P. i czeka na swój dzień. Jest to już piaty pułkar imienia Gordon Bennetta. Pierwszy, ufundowany przez tegoż w r. 1906, zdobył na własność dla Belgii Desmutter w r. 1925. Drugi zdobył w r. 1929 Amerykanie. Trzeci pułkar ofiarował Henryk Ford. Został on zdobyty również przez Amerykanów w r. 1932. Czwarty pułkar ofiarowany przez „Chicago Daily News“, zdobył Polacy. Piąty ofiarowany przez „Gazetę Polska“, czeka na swój „przdydział“.

Do dziś my mieliśmy najlepsze tkaniny i najlepsze balony. Kilkadziesiąt kilogramowa różnica wagi na korzyść naszych balonów decydowała. Dlatego zwyciężaliśmy. Nie podlega, oczywiście, dyskusji, że również decydującymi czynnikami jest wysokość załogi i jej odwaga. Jej serce do walki. Ale ta kwestja dla nas nie istnieje. Nasi lotnicy balonowi są mistrzami w swoim fachu, a odwagi i serca do walki mogłoby im pozbierać wszyscy sportowcy, nietyko polscy, ale całego świata. A więc 30 sierpnia o wyniku może zdecydować tylko tkanina, ro — i odrobina szczęścia. Dotąd nasz balony były niedoścignione. Jak będzie w tym roku?

Przybywający do Polski baloniarzy są mistrzami w swoim fachu, a balony ich najlepszym sprzętem. Powitanie 200 harcerzy polskich, udających się na 4-ty narodo- wy zlot skautów rumuńskich do Braszowa, odbyło się na granicy polsko-rumuńskiej i miało przebieg bardzo uroczysty. Na stacji granicznej Grigore Ghi ca Voda powitał wyprawę delegat Zw. Harcerstwa rumuńskiego, prof. Gramatorici, przemówieniem wygłoszonym w języku polskim oraz komendantem huk polskiego w Czerniowcach, p. Stelungowski.

Uczmy się pisać według nowej pisowni

Lekcja 8

Należy pisać po spółgłoskach c, s, z

1 — gdy wymawiamy c, s, z, np.: Azja, racja, pasja;

2 — gdy wymawiamy ć, ś, ź, np.: babcia, Basia, jezioro.

Po wszystkich innych spółgłoskach piszemy l.

A więc zróbmy przegląd krajów europejskich! Piszemy:

1) Grecja, Szwecja, Rosja, Czechosłowacja, Francja, Turcja.

2) Anglia, Irlandia, Belgia, Holandia, Dania, Norwegia, Finlandia, Estonia, Austria, Italia, Portugalia, Hiszpania, Szwajcaria, Bułgaria, Albania, Jugosławia (Serbia i Słowenia, ale Chorwacja!) Rumunia.

W miejscowości Mlynok pow. pińskiego nad Styrem otwarto kolonię akademickiego koła Rozwoju Piłki Wschodniej Uniwersytetu Józefa Pilsudskiego. Kolonia ma charakter nietyko wycieczkowy, lecz również ideowy. Studenci medycyny udzielają mieszkańcom porad lekarskich. Początkowo ludność odradza się do tej akcji, nieufnie, dziś medycy udzielają 50—80 porad dziennie. Akademicy organizują wieczornice.

Pamiętna rocznica

Polskie Radio czci dzień 6-go sierpnia

Pamiętny dzień 6-go sierpnia, w którym rozpoczął się ostatni, tym razem już zwycięski bój o Polskę Niepodległą, uczci Polskie Radio specjalnym koncertem, który nadany będzie od 19.00—20.00 godz. 22-ga rocznica sierpniowa przypomni radiosłuchaczom świetny mówca i wybitny parlamentarzysta, wice-marszałek sejmu Bogusław Miedziński.

W dalszym ciągu w czasie godziny, poświęconej wielkiej rocznicy, przemówi ze wyklą swa swada akademik literatury Juliusz Kaden - Bandrowski. Na zakończenie tak lubiana przez radiosłuchaczy śpiewaczka Aniela Szlemińska wykona szereg pieśni i o wojnie i na wojnie pisanych, układu Zygmunta Pomarańskiego. Kompozytor skorzystał z tekstów znanych poetów legionowych s. p. Józefa Maczki i s. p. Denhoff - Czarnockiego, oraz z poezji Tadeusza Hennera. Przy fortiepianiu jako akompaniator zasiadzie prof. Wł. Walentynowicz. Nie wątpimy, iż ta podniosła audycja słuchana będzie gorliwie i przez tych, którzy wspólnie przeżywali pamiętny dzień 6-go

sierpnia 1914 r. jak też i przez tych młodych, którzy historię wymarszu strzelców Józefa Pilsudskiego z krakowskich Oleandrów w poranek sierpniowy znają już tylko z legendy ustnej lub pisanej.

W dalszym ciągu w czasie godziny, poświęconej wielkiej rocznicy, przemówi ze wyklą swa swada akademik literatury Juliusz Kaden - Bandrowski. Na zakończenie tak lubiana przez radiosłuchaczy śpiewaczka Aniela Szlemińska wykona szereg pieśni i o wojnie i na wojnie pisanych, układu Zygmunta Pomarańskiego. Kompozytor skorzystał z tekstów znanych poetów legionowych s. p. Józefa Maczki i s. p. Denhoff - Czarnockiego, oraz z poezji Tadeusza Hennera. Przy fortiepianiu jako akompaniator zasiadzie prof. Wł. Walentynowicz. Nie wątpimy, iż ta podniosła audycja słuchana będzie gorliwie i przez tych, którzy wspólnie przeżywali pamiętny dzień 6-go

W dalszym ciągu w czasie godziny, poświęconej wielkiej rocznicy, przemówi ze wyklą swa swada akademik literatury Juliusz Kaden - Bandrowski. Na zakończenie tak lubiana przez radiosłuchaczy śpiewaczka Aniela Szlemińska wykona szereg pieśni i o wojnie i na wojnie pisanych, układu Zygmunta Pomarańskiego. Kompozytor skorzystał z tekstów znanych poetów legionowych s. p. Józefa Maczki i s. p. Denhoff - Czarnockiego, oraz z poezji Tadeusza Hennera. Przy fortiepianiu jako akompaniator zasiadzie prof. Wł. Walentynowicz. Nie wątpimy, iż ta podniosła audycja słuchana będzie gorliwie i przez tych, którzy wspólnie przeżywali pamiętny dzień 6-go

W dalszym ciągu w czasie godziny, poświęconej wielkiej rocznicy, przemówi ze wyklą swa swada akademik literatury Juliusz Kaden - Bandrowski. Na zakończenie tak lubiana przez radiosłuchaczy śpiewaczka Aniela Szlemińska wykona szereg pieśni i o wojnie i na wojnie pisanych, układu Zygmunta Pomarańskiego. Kompozytor skorzystał z tekstów znanych poetów legionowych s. p. Józefa Maczki i s. p. Denhoff - Czarnockiego, oraz z poezji Tadeusza Hennera. Przy fortiepianiu jako akompaniator zasiadzie prof. Wł. Walentynowicz. Nie wątpimy, iż ta podniosła audycja słuchana będzie gorliwie i przez tych, którzy wspólnie przeżywali pamiętny dzień 6-go

20 milionów zł. rocznie zostawiają turyści w Warszawie

A co my robimy dla nich?

„Przewodnik“ żąda za „opiekę“ 10 złotych. W godzinie później znalazł się przed wielkim kmaciem. Czytamy: Hotel Bristol, Zaciekawion obyczajami turystycznymi w Warszawie (o których zresztą czytaliśmy już w prasie angielskiej), zapowiedz w kiosku wymiany walut na dworcu o kurs franka i dowiaduje się, że uszły guście okradł mnie na 15 zł. Nigdy nie postanie noga moja w tym mieście i będę uważała sobie za obowiązek ostrzeżenia innych przed Warszawą.

Ten przykład jest zresztą wyjątkowo jasny. Wogóle tak nie jest. Na dworcu Głównym pracują informatorzy Zw. Prop. Turystycznej, który ma zresztą 3 biura informacyjne w stolicy (dworzec Główny, Wierzbowa rok pl. Teatralko i Dom Braci Jablkowski), oraz 200 punktów — w cukierniach, hotelach, restauracjach, gdzie study się cudzoziemcowi wszelka informacja i rada. 333.374 turystów zwiędziło w roku 1935 Warszawy. Cyfrę tę robiła przemocyjej conajmniej przez cwa, bo obejmuje ona tylko tych turystów, którzy meldowali się w hotelach i pensjonatach. Conajmniej cugie tyle turystów, którzy przybyli na jeden dzień nie meldując się wcale.

Mucha zakazona padliną zabiła robotnika w Falentach

Muchy tse-tse w naszym klimacie się nie rodzą

Warszawa została zaalarmowana wczoraj wieścią o śmiertelnym wypadku wskutek ukąszenia muchy, którego ofiara padł robotnik z m. Józefa Falenty pod Warszawą, Ignacy Kamiński. Mimo szybkiej pomocy i przywiezienia ukąszonego do szpitala Dz. Jezus w Warszawie, agonia śmiertelna nastąpiła już w kilka godzin po ukąszeniu. Jak dotąd, nie zdarzyło się jeszcze w Polsce wypadki śmiertelne w wyniku ukąszenia muchy. Mogło się conajwyżej przytrafić podrażnienie powodujące opuchliznę, jednak bez gorszych następstw. Wypadku w Falentach przypomina żywo śmiertelną plagę much tse-tse, żyjących w tropikalnych krajach, nie dziwnego przeto, że wywołał zaniepokojenie ludności. Skąd się mogła zjawić jadowita

Nowe dystynkcje w policji



W policji państwowej wprowadzono — jak wiadomo — nowy rodzaj dystynkcji, takimi są wolski. Na ilustracji — starszy posterunkowy, którego ranga sztabowa oznaczają obecnie 3 białe naszywki na naramiennikach. Dotychczas dystynkcje w policji umieszczano były na rekawach munduru.

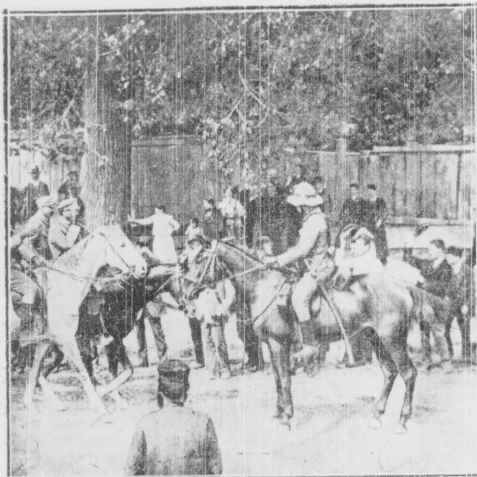
Przed 22 laty

Pierwsza Kadrowa



Dowódca kompanii i plutonu Pierwszej Kadrowej: Piątek-Herwin, Burkhard-Rubnaci i kwatermistrz Zbigniew (dowódca), Kruszcowski-Kruk, Paszkowski-Krok.

W Kielcach



Wjazd Komendanta do Kielc w dn. 12.8.1914 r.

Uczta muzyczna z Salzburga transmisja koncertu filharmonicznego pod dyr. Bruno Winawera

W ramach festiwalu muzycznego, od bywającego się obecnie w Salzburgu usłysza radiostuchacz polscy wspaniały koncert z Mozartem salzburskim. O godz. 20.05 rozpocznie się transmisja niemieckich romantyków, przedewszystkiem Brahmsa i Schumanna. Wspaniała orkiestra wiedeńska i harmoników dyrygować będzie niemiecki kapelmistrz o sławie światowej Bruno Walter. Zespół z Wiednia to jedna z najlepszych orkiestr świata. Głównymi punktami koncertu będą: Schumann Symfonia Nr. 1 i Brahmsa Symfonia Nr. 2. Oba te dzieła noszą charakter pogody i wspaniałe, napieknięte szmery parami roku — wiosna i lato. Symfonia B-dur Schumann, pochodząca z najlepszych czasów jego życia, nosi nazwę „Symfonia Wiosennej Pierwszym impulsem do jej skomponowania był wiersz poety niemieckiego, rozmyślający się od słów „Rozkwita w dolinie wiosna...”. Na ten temat stworzył Schumann w czasie niebawym krótkim symfonie, w której w każdym takcie czuje się promiennosc i szczęście tworzenia.

B. Wieniawa-Długoszowski



Pierwszy kawalerzysta w Kielcach.

W Oleandrach — przed wyruszeniem w pole



Szlakiem Pierwszej Kadrowej przemaszeruje 300 strzelców

W roku bieżącym odbywa się poraz dwunasty marsz szlakiem Kadrowki. Pierwszy marsz odbył się w 1922 r. z inicjatywą kpt. Denhof-Czarneckiego. Jednego z pierwszych działaczy na polu wychowania fizycznego w Polsce.

Nazajutrz dn. 6 sierpnia przybył do Oleandry Naczelnik Państwa, Józef Piłsudski.

Dotychczas udział w marszu zelosilo przeszło 300 zawodników ze wszystkich stron Polski.

„Za wierną służbę”

W 20-lecie zaszczytnej odznaki



Odnaka za wierną służbę.

Dwa lata upłynęły od wymarszu w pole. Na Wotylniu wydaje Józef Piłsudski rozkaz, w którym stwierdza:

W ciężkich walkach, krwawymi ofiarami żołnierze wszystkich Brygad wyrwali nienawistnym losom to, czegośmy nie mieli jeszcze, wychodząc

na wojnę — honor żołnierza polskiego, którego bitność i wewnętrzna dyscyplina nie podlega już nigdzie żadnej wątpliwości.

Równocześnie ustanawia odznakę „Za wierną służbę” następującym rozkazem:

6 sierpnia 1916.

Niniejszym ustanawiam odznakę I Brygady „Za Wierną Służbę”.

I. Prawo do noszenia odznaki mają: a) wszyscy oficerowie i żołnierze, którzy nie mniej, niż rok pracowali nienagannie na froncie w szeregach I Brygady, nie wyłączając taborów i zakładów, obsługujących I Brygadę; b) wszyscy oficerowie i żołnierze z organizacji strzeleckich w Królestwie, którzy byli tam w szeregach podczas okupacji rosyjskiej, bez względu na to, czy potem weszli w skład I Brygady, czy nie, oraz były Biuro Wywiadowcze I Brygady; c) oficerowie i żołnierze, którzy byli w I Brygadzie mniej, niż rok, lecz dalszą służbę pełnili nienagannie w innych jednostkach wojsk polskich, o ile sami sobie tego życzą i otrzymała na to pozwolenie swych komendantów.

II. O niennagannosci służby decydują w swym zakresie: 1) Szef sztabu, 2) komendant pułków, 3) komendanci kompanii saperów, 4) komendant parku artylerii, 5) odpowiednio sztabu w innych jednostkach poza I Brygadą.

W wypadkach wątpliwych odnosić się do mnie.

III. Odnakę nosić na lewej stronie munduru pod kieszenia boczną.

(—) J. Piłsudski.

Po mszy południowej, odprawionej na obszernym bloniu pod Kolonią Dubnicki, przypisał Komendant odznaki „Za wierną służbę” najpierw patrolowi Belmy, potem wszystkim żołnierzom Pierwszej Kadrowej, następnie delegatom wszystkich kompanii i oddziałów Brygady.

Parlamentaryści u p. premiera

P. premier gen. Sławoj — Składkowski przyjął wczoraj rano na wspólnej audjencji pp. sen. Piotra Olewińskiego, sen. Malskiego, p. Szepeła i dyr. Kierzkowskiego. Następnie p. premier przyjął wice-marszałka Senatu, sen. Kwaśniewskiego, a wreszcie w południe przyjął posłów: Kielaka i Długosza.

„Rachunki gdańskie”

Nowe rozporządzenie Komisji Dewizowej

Wobec faktu, że, na skutek porozumienia polsko-gdańskiego, nastąpiło ograniczenie na obszarze w m. Gdańska nabywania dewiz za walutę polską, Komisja dewizowa zmodyfikowała swe zarządzenia o ruchu dewiz między Polską, a Wolnym Miastem.

Mianowicie „banki dewizowe”, a nawet (na zasadzie zezwoleń indywidualnych) inne instytucje kredytowe w Polsce mogą prowadzić specjalnie t. zw. „rachunki gdańskie”, na które wolno będzie wpłacać do dyspozycji osób, znajdujących się na obszarze gdańskim kwoty nieograniczone.

Po wyjściu z „metro” Radwiczowa

Po wyjściu z „metro” Radwiczowa podaje Markowi rękę na pożegnanie: — Dziękuję panu i na razie dowiedzia... Marek przytrzymał miśkka, ciepłą rękę. — Czego się pan tak spieszy? — Trochę jestem zmęczona... Chcę trochę odpocząć i odświeżyć się... — Mam bardzo przyjemną pracownię z widokiem na Ogród Luksemburski... Tu — bliżutko... — Marta patrzyła na niego, niebardzo rozumiejąc jeszcze, co ma znaczyć ta niespodziewana zmiana o pracowni.

— Mogłaby pan odpocząć u mnie... Zrobię kawę po turecku... — Marta chce uwolnić swoją rękę z jego uścisku, ale Marek zamyka teraz tę rękę w obu swych dłoniach. — Przecież może mnie pani odwiedzić. — Teraz kobieta wykonuje bardzo energiczny ruch i chce oswozić się. — Nie panie Marku... Nie odwiedzę pana... Dlaczego? Bo się pan?... — Nie boję się, tylko poprostu nie chcę... Niechże pan puści moją rękę! — Markowi pięknie żyła na czole. Jest już silnie podrażniony — żyły. — Jaka skromna! Ale do Tarnickiego toby pani poszła? Co? — — — — —

— Nie wchodzimy... Chce pani przywitać się z Walerówną? — Nie w tej chwili... Nie jestem jakoś usposobiona... Wolałabym usiąść nawet tak, żeby mnie nie zawładzały... — To nieludno urządzić... — — — — —

K. NORDEN
**KOBIETA
PLACI...**

100) Z restauracji idą piechota do „Café du Dome”. — — — — —

luję tutaj coś. Nie wiadomo właściwie co, ale „forse” ma i temperament także. Ten przystojniaczek, z taką okrągłą, głupią fizjonomią — to Polak, Kandydat na tenora operowego. Wymyśla ciągle na Klepura i żyje z tą Argentyńką. Bierze lekcje śpiewu za jej pięciadzie. — — — — —

Włochem a Ludka wybucha jakiś sprzeczek... Ludka śmieje się, a czarne oczy Aldiego ciskają płomienie. — Biedny Czesło!... Co za szczęście, że przynajmniej podtrzymuje go sztuca... że nie wykołoseł się. — — — — —

— — — — —

Nasza specjalna obsługa

z XI Olimpiady w Berlinie

Co start – to rekord świata

Owens – dyktatorem XI Olimpiady

Kazimierz Gryzewski telefonuje:

BERLIN, 5.8.

Zainteresowanie widzów koncentrowało się w trzecim dniu Olimpiady znowo na bojach lekkoatletycznych. Mimo niepewnej pogody było przedpołudniem na stadionie 60.000 widzów, a popołudniem komplet — 105.000. A jednocześnie na meczu piłkarskim Niemców z Luksemburgiem było tylko 10.000 osób.

Dzień rozpoczęli znów specjalści od piecoboju nowoczesnego na strzelniczy. Zbliżała się oni powoli do końca. Jeszcze pływani 300 mtr., jeszcze bieg narzeczony, a dowiemy się kto jest największym sportowcem świata.

Strzelali wszyscy znakomicie, ani jednego pudła.

Na czoto wysunął się por. Handrix (Szwecja) 10,5 pkt., 2) por. Thofelt (USA) 26 pkt., 4) por. Abba (Włochy) 5) por. Weber (USA) po 26,5 pkt., 6) de la Court (Belgia) 27,5 pkt.

Kończy się już też rozgrywkę w florcie drużynowym panów. Gdy Francja pokonała Niemcy 12:4, a Włochy — Austrie 13:3, Niemcy wystawili na mecz z Włochami drugi garnitur (przebrali 0:16), rezerwując swe siły na walkę o trzecie miejsce z Austrią. Francja pokonała Austrie 13:3.

Nieciekawo — dla nas — były też

mecze hokejowe, choć i tu nie brakło sensacji. Pierwszą był słaby wynik fauryzowanej drużyny holenderskiej z Belgia 2:2; druga — występ graczy Alginstanu, którzy zremisowali z Danią 6:6.

Finalowe rozgrywki w florcie zakończyły się ostatecznym sukcesem Włochów, którzy pokonali Francję w stosunku 9:4. Trzecie miejsce zajął Niemcy, bilans Austrie 9:5. Casimir wygrał wszystkie walki.

Ala przetrzymaliśmy na stadion. Zaczęło się wszystko od skoku wzdłuż: 16 zawodników przeszło przez sio eliminacji. Przez chwile zanosiło się na sensację, gdy Owens zenał pierwszy skok. Ale za drugim razem, skacząc w spodniach treniowych, osiągnął 7,86. Jeszcze 16 zawodników przekroczyło 7'5 — granicę finału. Poziom finału był fantastyczny: szósty był pierwszyw na poprzednich Olimpiadach.

Wyniki Owens (USA) 806, 2) Long (Niemcy) 787, 3) Tajima (Japonia) 774, 4) Matfei (Włochy), Leichum (Niemcy) po 773, 6) Clark (USA) 767.

Walki były zaciete, odradno bardzo wielu mistrzów — prawie wszyscy europejczy poza dwoma Holendrami, jednym Niemcem i jednym Szwajcarem. Naturalnie najlepszy był znowu Owens.

Wyniki międzybiegów: 1) Orr (Kanada) 21,2, 2) Haemi (Szwajcaria) 21,3, 3) Packard (Ameryka) 21,3, 4) Van Beveren (Holandia) 21,7, 5) Theunissen (Pol. Afryka) 21,9, 6) Humber (Kanada) 22,1, 7) Owens (Ameryka) 21,2, 8) Mc Phee (Kanada) 21,8, 9) Grimbeck (Pol. Afryka) 21,9, 10) Robinson (Ameryka), 2) Osendar (Holandia), 3) Weckermann (Niemcy).

O 100 mtr. pan pizemy na str. 1-ej. Wyrok finału był następujący: 1) Stephens (Ameryka) 11,5, 2) Walsiewiczowa (Polska) 11,7, 3) Krauss (Niemcy) 11,9, 4) Dollinger (Niemcy), 5) Rogers (Ameryka), 6) Albus (Niemcy).

Zacieta walka rozgorzała w trudnym biegu 400 mtr. przez płotki, przynosząc pełny sukces rekordziste świata Hardinowi.

1) Hardin (Ameryka) 52,4, 2) Loaring (Kanada) 52,7, 3) White (Filipiny) 52,8, 4) Petterson (Ameryka) 53 sek., 5) Magalhaes (Brazylia) 54, 6) Mandlitas (Grecja) 54,2.

Biegowi 800 mtr. poświęciliśmy wlo

Wspaniały skok

Trzej reprezentanci Niemiec w skokach w dal zdołali się zakwalifikować do finałów. Na zdjęciu Niemiec Long w skoku.

le miejsca na str. 1-ej. Wyniki szczegółowe brzmiały: 1) Woodruff (Ameryka) 1:52,9, 2) Lanzi (Włochy) 1:53,3, 3) Edwards (Kanada) 1:53,6, 4) Kucharski (Polska) 1:53,8, 5) Hornostiel (USA) 1:54,6, 6) Williamson (USA) 1:55,8, Dalej Backhouse (Australia), Anderson (Argentyna), Mc Cabe (Anglia).

Wszystkie przedbiegi na 5 klm. stały pod znakiem walki o miejsce w finale. Celowali w tem Finowie, którzy wychodzili na czoto dosłownie na ostatnich metrach. Najszybszy był przed bieg trzeci, najwolniejszy drugi, Noji. Ani jeden Niemiec, ani Węgiec nie przedostali się do finału, w którym startuje Polak, trzech Finów, dwu Amerykanów, Duńczyk, dwu Szwedów, dwu Anglików, Japończyk i Włoch. Odpadł m. in. rekordzista świata na 3 klm. Nielsen i mistrz Europy, pogrzmca Finów i Kusocińskiego — Francuz Richard.

Wyniki: 1) Cerati (Włochy) 15:01, 2) Siefert (Dania) 15:02,8, 3) Lash (USA) 15:04,4, 4) Salminen (Finlandia) 15:06,6, 5) Reeve (Anglia) 15:06,5, odpadli Jansson (Szwecja), Fischer (Australia), Rankine (Kanada), Simon (Węgry), Sobela (Egipt), Uttiger (Szwajcaria), Singh (Indie).

II: 1) Hoeckert (Finlandia) 15:10,2, 2) Glose (Anglia) 15:10,6, 3) Noji (Polska) 15:11,2, 4) Hellstrom (Szwecja) 15:12, 5) Hansen (Dania) 15:12,6, 6) padli Lecuron (Francja), Deckard (U.S.A.), Kelen (Węgry), Nielsen (Dania), van Rumst (Belgia), Tanaka (Japonia), Becker (Niemcy), Gonzalez (Meksyk).

III: 1) Jonson (Szwecja) 14:54, 2) Murakoso (Japonia) 14:56,6, 3) Ward (Anglia) 14:59, 4) Lehtinen (Finlandia) 15:00, 5) Zamperini (USA) 15:00,2, 6) padli Mastrotreni (Włochy), Rochard

(Francja), Syring (Niemcy), Szilagy (Węgry), Wallace (Kanada), Matthews (Nowa Zelandia), Mechinger (Luksemburg), Navarrabe (Kolumbia).

O rzucie dyskiem piszemy na str. 1-ej. Poza świetnym wynikiem Walsiewiczowej przylemym momentem była tu porażka pomoczyni Walsiewiczowej Stephens, która nie doszła do finału, mając tylko 34,33.

Wyniki: 1) Mauermayer (Niemcy) 47,63 mtr., 2) Walsiewiczowa (Polska) 46,22 mtr., 3) Moldenhauer (Niemcy) 39,80 mtr., 4) Nakamura (Japonia) 37,87 m., 5) Minechima (Japonia) 37,35 mtr., 6) Lindstroem (Szwecja) 35,82 mtr.

Najszybsze kobiety świata



Helena Stephens (z lewej) i Stanisława Walsiewiczówna stoczyły zacietą walkę o tytuł najszybszej kobiety świata. Zyskały Stephens, Walsiewiczówna liczy na rychły odwet.

Po takim sukcesie -- na ocean

Rehabilitacja naszych żeglarzy

BERLIN, 5.8.

W środę nastąpiła w Kilonji generalna rehabilitacja polskiej „Yolki” olimpijskiej. Jensch zajął trzecie miejsce w czasie 1:24:04 za Holandiją i Anglią a przed Niemcami,

Włochami, Estonją, Norwegią, Danią i t. d.

Di dalszych regat zakwalifikowały się jeszcze 22 państwa. Wyeliminowano Turcję, Węgry i Holandję.

Panna Jadzia u olbrzymów



Trzy triumfatorki w rzucie dyskiem: M. Lowej (1 miejsce), Jadwiga Walsiewiczowa (2 miejsce) i Niemka Mollenhauer (3 miejsce).

Sznajder w finale tyczki

po przekroczeniu 380

BERLIN, 5.8.

Fatalna pogoda, wicher, zrzucająca poprzeczki, uniemożliwiła Sznajderowi z 26 innymi zawodnikami zakwalifikować się do tyczki. Eliminacje przeprowadzono jednak przedpołudniem na dwu

skoczniach; skoki zaczęto od 330 i 350.

Zapamiętaj w piórkowa

Dziś reprezentują Polskę na Olimpiadzie:



Kpt. Suchaczewski J.K. strzelec, Bursa Wojciech strzelec, Piatkowski Zenon strzelec, Turczyk Walter szermierz, Lokajski Eugeniusz szermierz, Biniakowski Klemens biegacz (szk. i 400 m.), Lucichaas Edward trójsek, Karol Hoffman trójsek, Rokita Antoni waga kogucia, Sznajder Zbigniew zapasnik, Siazak Henryk zapasnik

Czwartek będzie pracowitym dniem drużyny polskiej. Na stanowiska strzeleckie w Wannsee wyjdą rano (o 8.30) strzelcy z pistoletów pod wodzą swego asa Piatkowskiego i jego satelitów kpt. Bursy i kpt. Suchorzewskiego.

Podobno nie pudujemy z zaskady...

O godz. 11-ej i 19-ej walczyć dalej w przedbojach zapasnicy: Siazak, Sznajewski i Rokita. Przy pominięciu regulaminu walk: za porażkę dostaje się trzy punkty karne, za zwycięstwo na punkty — jeden. Zapasnik odpada, gdy zbierze 5 punktów karnych, a więc po dwu porażkach lub po jednej porażce i... dwu zwycię-

stwa punktowych.

Na stadionie moglibyśmy święcić triumfy, gdyby nie kontuzje. Lokajskiego boli krzyż i kto wie czy wogóle będzie startował. A tak liczyliśmy na jego brązowy (przysajmniej) medal.

Zato Turczyk jest podobno znakomity i szykuje sensację. A

że 70 mtr. już przekraczał, więc nie są to czcze przechwałki.

Przedboje oszczepu są o 10.30. Do finału (o godz. 15.15) dochozą zawodnicy, którzy rzucą więcej niż 60 mtr.

Edward Lucichaas, nasz kandydat na medal w trójseku, nie ma nie naderwanego ani złama-

nego, ale jest zaziębiony. Na szczęście nie groźnego.

Startuje też Karol Hoffman. Liczymy, że nie zrobi takiej niespodzianki, jak w skoku wwyż i zakwalifikuje się do finału (granica 14.50), który odbędzie się 16.30.

Klemens Biniakowski, najbar-

dziej zasłużony zawodnik polski, ma startować na 400 mtr. o godz. 10.30.

Ale i on jest inwalidą więc być może ze złości oszczędza do sztafety niedzielnej. W biegu indywidualnym wiele by nie zrobił, a sztafeta polska ma szansę na zaszczytne miejsce

